

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA BISKUPA KIELECKIEGO AUGUSTYNA ŁOSIŃSKIEGO (1910—1937)

Biskup Augustyn Łosiński uchodził w swoim czasie za jednego z wybitniejszych przedstawicieli episkopatu polskiego. Ze względu na nieugiętość i hart ducha porównywano go do św. Augustyna. Natomiast ze względu na bardzo szeroki zakres działalności pasterskiej nazywano go „mężem apostołskiej pracy”. Uważano go za „męża wybitnego”, który usilnie starał się dostosować formy działalności duszpasterskiej do aktualnych potrzeb.

Zapoznanie się z niezwykle interesującą i bogatą dokumentacją dotyczącą działalności Biskupa pozwala wyrazić pogląd, że te oceny są uzasadnione. Analiza tych świadectw prowadzi do przekonania, że biskup Łosiński położył trwałe fundamenty strukturalne pod organizację duszpasterstwa w diecezji kieleckiej, a niespożyta energia i zapałem rozbudzał ruch zmierzający do odrodzenia religijnego i społecznego. Był człowiekiem wielkiego formatu i wielkich dokonań.

Należałoby wyrazić żal, że do tej pory nie została zrealizowana uchwała podjęta dnia 17 czerwca 1937 roku przez Komitet Uczczenia Pamięci Biskupa Augustyna Łosińskiego, który między innymi postanawiał, że należy zająć się opracowaniem „gruntownego dzieła, które obejmie możliwie wszechstronnie żywot i działalność zmarłego Pasterza.”¹

Niniejszym artykułem i poruszoną w nim problematyką, pragnę zasygnalizować potrzebę zainteresowania się zarówno osobowością jak i działalnością Biskupa, który w swych koncepcjach, inicjatywach i działaniach, na miarę swoich czasów, a nawet te czasy wyprzedzając realizował w sposób skuteczny „sprawę Chrystusa w diecezji”.

Kiedy biskup Łosiński obejmował rządy w diecezji kieleckiej (29. VI. 1910 r.) stan diecezji, od strony statystycznej przedstawiał się następująco: obszar diecezji wynosił 9.391,6 km².² Obszar ten zamieszkiwało 978.835 katolików.³ Całe terytorium diecezji było

¹ „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej KPD) R. 24: 1973 s. 208.

² Kronika, „Przegląd Dyecezyalny” (dalej PD) R. 10: 1911 s. 156.

³ *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri tam saecularis quam*

podzielone na 8 dekanatów liczących po 30—40 parafii.⁴ Kościołów parafialnych było 243, kościołów filialnych 31, kapelanii 144, kapłanów pracujących w duszpasterstwie 339, zakonników 6, emerytów 13, demeryt 1, kapłanów bez funkcji 6, przygotowywało się do kapłaństwa 85 alumnów. Na terenie diecezji znajdował się jeden klasztor sióstr Norbertanek (Imbramowice) z 11 zakonnkami oraz 10 Domów Sióstr Miłosierdzia z 47 zakonnkami.⁵ Z zestawienia statystycznego, opublikowanego w „Przeglądzie Diecezjalnym” z roku 1911 wynika, że na terenie diecezji kieleckiej zamieszkiwało 215.614 akatolików (Żydzi, prawosławni, protestanci, mariawici, mahometanie i inni).⁶

Czasy w których formowała się osobowość przyszłego biskupa, jak również czasy jego kapłaństwa i biskupiego posługiwania obfitowały w szereg głębokich przemian. Szybki wzrost ludności, przeludnienie wsi, rozwój przemysłu, rozwój nowej klasy społecznej — proletariatu, i ruchu robotniczego to przemiany w dziedzinie społeczno gospodarczej. W dziedzinie myśli filozoficznej: rozwój pozytywizmu, naturalizmu, materializmu dialektycznego. W naukach przyrodniczych — upowszechnienie się ewolucjonizmu. Filozofia katolicka zacieśniona do jednego systemu neoschlastyki miała być odpowiedzią na akcenty antykościelne. Teologia została wprzęgnięta w służbę głównie apologetyki polemicznej. Ruch robotniczy będący pod wpływem socjalizmu głoszącego walkę klasową i nienawiść do ustroju z którym godził się Kościół, był podejrzewany o wrogość do Kościoła jako instytucji i ostro potępiany. Rozgrywki polityczne na arenie międzynarodowej szczególnie odczuwał naród Polski będący w niewoli. W zaborze rosyjskim obejmującym tereny diecezji kieleckiej represje wroga były bardzo dotkliwe: rusyfikacja szkolnictwa i administracji, ograniczenie swobody osobistej, ucisk ekonomiczny, cenzura, więzienia, zesłania, deptanie wszelkich przejawów myśli wyzwolenczej. Podczas wojny tereny diecezji stały się miejscem walki między armiami zaborców. Zniszczenia wojenne, grabieże okupantów, liczne egzekucje potęgowały niedolę mieszkańców diecezji. O tej niedoli pisał biskup: „Musimy ratować tysiące rodzin wojną zrujnowanych doszczętnie, pozostających w ostatniej nędzy (zwłaszcza w pasie b. linii bojowej nad Nidą) mieszkają w norach ziemnych, kryją się

regularis diocesis kielcensis p.AD 1911, W: Ordo officii diu ini rite persolvendi in dioecesi kielcensi p.A.D. 1911, Varsaviae 1911 s. 117.

⁴ *Dwudziestopięciolecie rządów J. E. ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej (dalej Dwudziestopięciolecie)*, Kielce 1935 s. 24.

⁵ *Elenchus*, dz. cyt.

⁶ *Kronika*, PD, R 10: 1911 s. 156.

po lasach, bez obuwia, bielizny, ubrania, bez pomocy sanitarnej, bez środków do życia...”⁷

A jak się przedstawiała sytuacja religijna w tym czasie kiedy biskup Łosiński obejmował rządy diecezją kielecką? Sam Biskup tak charakteryzuje sytuację: „Diecezja nasza stała się podobna do drzewa obrosniętego wilkami, które soki żywotne z niego ciągną i życie skracają. Podobna do człowieka odartego z szat, powiązane u rąk i nóg i wystawionego na żądla komarów”. Analiza listów pasterskich biskupa wyjaśnia treść tego obrazu: ignorancja religijna i niechęć do pogłębiania znajomości wiary, obojętność religijna, a nawet zupełna utrata wiary, zabobonność, łatwowierność dla wrogiej propagandy, zatracenie przez wiernych hierarchii wartości przy zdobywaniu dóbr, nie liczenie się z zasadami moralnymi w dążeniu do zaspokojenia egoistycznych pragnień, stąd krzywda, ucisk ubogich przez bogatych, wyzysk robotników przez kapitalistów. Konsekwencją zubożenia religijnego — rozluźnienie więzów rodzinnych, pijaństwo, rozpusta, rozprężenie życia moralnego. Nawet wśród duchowieństwa zarażonego duchem racjonalizmu i zmateralizowania dało się zauważyć brak karność, obojętność i lenistwo w spełnianiu obowiązków kapłańskich.

W sprawozdaniu powizytacyjnym z dekanatu Będzin czytamy, że rzesze robotnicze były uwiedzione i zbałamucone przez wrogów: „Dekanat nasz w ostatnich czasach przedstawiał smutny i bolesny obraz zaniku wiary i moralności... katolicy nie chcą słuchać głosu... z Watykanu i łączą się z innowiercami... zdzierają cechę katolicykości a nadają charakter świecki.”⁹

Dla lepszego zrozumienia warunków, w jakich rozpoczął swoją pracę biskup Łosiński warto dodać, że diecezja kielecka w ciągu przynajmniej 10 lat przed jego przybyciem nie była należycie administrowana, gdyż biskup Tomasz Kuliński będąc człowiekiem starym (umarł mając lat 84) nie miał rozeznania w sytuacji i nie mógł podołać trudnym obowiązkom pasterskim w rozległej diecezji. Po jego śmierci rządy administratorów miały charakter tymczasowy.

ORGANIZACJA DUSZPASTERSTWA

Owoce pracy duszpasterskiej w niemałej mierze zależą od ustalenia celów, od dostosowania administracji do konkretnych wa-

⁷ Pismo do Prezesa Komitetu Ratunkowego dla Polski z dnia 12. IX. 1915 r., Archiwum Diecezjalne Kieleckie (dalej ADK) B I 8/1 s. 354.

⁸ List pasterski do wiernych (dalej LPW) z dn. 25. XII. 1910 r., Warszawa 1911 s. 19.

⁹ X. R. W., *Z dekanatu Będzińskiego*, PD, R 1: 1911 s. 31.

runków, od dobrej organizacji pracy i sposobów działania administracji kościelnej.

Biskup Łosiński na początku swego pasterzowania jasno określił główny cel wszystkich duszpasterskich poczynań. Celem tym to „Sprawa Chrystusa w diecezji”. Celem pośrednim praca „dla dobra ludzkiego i dla zwycięstwa prawdy”. Aby osiągnąć tak rozumiany cel duszpasterski należy uczciwie pracować nad rozbudzeniem wiary i życia katolickiego w każdej parafii. Pracą duszpasterską należy objąć bardzo szeroki zakres zagadnień ludzkich — wszelkie przejawy życia prywatnego i społecznego parafian. Duszpasterz ma pracować „szczerze a wszechstronnie.”¹⁰

Zaraz po przybyciu do Kielc zajął się biskup reorganizacją diecezji. Aby usprawnić działalność ośmiu wielkich dekanatów liczących po 30—40 parafii, już w 1911 r. dekretem z dnia 1 VIII ustanowił 17 nowych wicedziekanatów i mianował wicedziekanów, którzy „w zakresie kościelnym... pełnią wszystkie obowiązki dziekana przysługujące i są właściwymi dziekanami”.¹¹ Za najważniejszą jednak sprawę w zakresie organizacji duszpasterstwa uważał biskup tworzenie nowych parafii. W czasie jego rządów powstały 22 nowe parafie.

Należyte funkcjonowanie administracji diecezjalnej w dużej mierze zależy od właściwego zorganizowania instytucji i organizacji pomocniczych jak Kuria Biskupia, Kapituła Katedralna, Sąd Biskupi, Seminarium Duchowne. Natomiast od starannego doboru personelu do tych instytucji zależy sprawność zarządzania diecezją. Biskup Łosiński powołał do istnienia szereg komisji do różnych spraw duszpasterskich, rozbudował skład osobowy Kurii Biskupiej. Do zarządu dobrami kościelnymi powołał Diecezjalną Radę Administracyjną. Do ochrony zabytków Komisję Artystyczno-Architektoniczną. Do kierowania duszpasterstwem w ścisłym słowa znaczeniu Komisję Liturgii i Muzyki kościelnej, Komisję Wiary i Obyczajów, Trzecich Zakonów, Bractw i Stowarzyszeń Religijnych, Misyjną, Szkolną, Wychowania i Nauczania Młodzieży Pozaszkolnej, Dobroczynno-Społeczną i Akcji Katolickiej.

Ogromną wagę przywiązywał Pasterz do instytucji przygotowującej kadry duszpasterskie — do seminarium duchownego. W tym celu zainicjował odnowę i rozbudowę budynku seminaryjnego. Zatrzaszczył się o wewnętrzną reorganizację seminarium, o reformę studiów seminaryjnych. Wysyłając zdolniejszych księży na studia zagraniczne, przygotowywał sobie grono wykształconych współpra-

¹⁰ List pasterski do duchowieństwa (dalej LPD) z dn. 1. I. 1911 r., Kielce 1911 s. 6 i 24.

¹¹ Nominacja, PD, R 1: 1911 s. 146—147; por. *Elenchus cleri dioec. kielcensis* p. s. D. 1914, Warszawa 1913 s. 164.

cowników-wykładowców i działaczy w różnych resortach organizacji diecezjalnej.

Celem sprostania narastającym trudnym zagadnieniom duszpasterskim, wysunął myśl stworzenia organizacji duchowieństwa nadającej jednolity kierunek działania duszpasterskiego, szczególnie w dziedzinie problematyki społecznej. Powstała organizacja przyjęła nazwę Związku Księży „Praca”. Związek ten prowadził dynamiczną działalność. Inne związki kapłanów jak Związek Księży Prefektów, Misjonarzy Diecezjalnych, Rekolekjonistów, Misyjny Kleru, oraz Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kapłanów Diecezji Kieleckiej przyczyniały się do zainteresowania się zarówno duszpasterzy jak i wiernych aktualną problematyką duszpasterską jak i rozbudzeniem poczucia współodpowiedzialności za sprawy Kościoła.

Urządzenie staraniem Biskupa kursów społecznych dla duchowieństwa (1917 r.), założenie pisma tygodniowego „Ojczyzna”, otwarcie drukarni i księgarni „Jedność” (1918 r.), ożywienie i reorganizacja bractw i stowarzyszeń kościelnych, nadanie im nowego kierunku działania (oprócz dewocyjnego kierunek religijno społeczny), przystosowanego do aktualnych potrzeb — to wszystko wynik dobrych posunięć organizacyjnych Rządcy diecezji. Utworzenie „Sekretariatu Jeneralnego Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Diecezji Kieleckiej (1913 r.). Powołanie do życia „Sekretariatu Pracy Katolickiej w Diecezji Kieleckiej” (1920 r.). Zorganizowanie „Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej” (1931 r.), założenie „Gazety Tygodniowej” (1929 r.) — organu prasowego Akcji Katolickiej — to niewątpliwy rezultat koncepcji Biskupa w zakresie administracji.

Zakrojony na szeroką skalę profil pracy duszpasterskiej przy ograniczonej ilości kleru diecezjalnego (na jednego księdza w skali diecezjalnej przypadło w 1917 r. ponad 3 tys. wiernych) spowodował, że Biskup powziął decyzję o zaangażowaniu zgromadzeń zakonnych do pracy duszpasterskiej, wychowawczej i charytatywnej.

Niezwykle ważnym wydarzeniem duszpasterskim było zwołanie synodu diecezjalnego — pierwszego synodu w dziejach diecezji kieleckiej. Synod odbył się w 1927 roku.

Przedstawione przykładowo posunięcia organizacyjne świadczą o tym że biskup Łosiński zdawał sobie sprawę z tego, iż odpowiednie kierowanie diecezją musi się opierać na właściwie ukonstytuowanych instytucjach ustrojowych, mających współudział w rządach, oraz organizacjach i instytucjach pomocniczych.

Aby struktury organizacyjne spełniły zadania, dla których zostały powołane, trzeba nimi odpowiednio kierować i kontrolować.

Biskup Łosiński ustanowionemu przez siebie aparatowi administracyjnemu nadawał kierunek z wielką energią i osobistym za-

angażowaniem. Posługiwał się różnymi formami rządzenia. Do duchowieństwa i do wiernych pisał listy pasterskie. Szczególnie w pierwszym okresie jego rządów listy na różne tematy ukazywały się często. W latach późniejszych posługiwał się najczęściej dekretami, okólnikami, zarządzeniami.

Ważną rolę w kierowaniu diecezją pełnił „Przegląd Diecezjalny” — organ Kurii Biskupiej, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1911 roku. W „Przeglądzie Diecezjalnym” były publikowane dokumenty Stolicy Apostolskiej, zarządzenia diecezjalne, oraz artykuły dotyczące aktualnych zagadnień duszpasterskich.

Niewątpliwą zasługą Pasterza była decyzja o konieczności synodalnej kodyfikacji prawa diecezjalnego dostosowanego do ówczesnych potrzeb.

Inną formą kierowania duszpasterstwem diecezjalnym był bezpośredni kontakt Biskupa z duszpasterzami podczas zjazdów duszpasterskich, konferencji dziekańskich i dekanalnych, oraz liczne wizytacje parafii. Chcąc poznać diecezję nie żałował sił ni zdrowia. Nie zważał ani na odległość, ani na złą drogę, ani na pogodę. Podkreślać to należy, że wszystkie wędrówki wizytacyjne odbywał pieszo. Tym sposobem w czasie swego pasterzowania obszedł kilka razy teren diecezji, odwiedzając 2—3 razy każdą parafię i każdy kościół filialny. Wizytacje uznawał za bardzo ważny element kierowania i kontroli. W licznych kazaniach podczas wizytacji wykładał wiernym fundamentalne prawdy wiary i chrześcijańskie zasady moralne, wskazywał na skutki doczesne i wieczne spowodowane nie liczeniem się z nauką Kościoła. Przestrzegał przed wrogimi Kościołowi ideologiami i organizacjami. Wzywał do zrzeszania się młodych i dorosłych w stowarzyszeniach i organizacjach katolickich, które są szkołą kształtowania charakterów i wyrobienia świeckich apostołów. Przypominał o ważności praktyk religijnych. Wyjaśniał wiernym, że celem jego przybycia jest religijne odrodzenie parafii. Duszpasterzom nakazywał przeprowadzenie misji przed wizytacją.

Podczas wizytacji parafii nie ograniczał się do pobytu w kościele i na plebanii, ale spieszył do robotników pracujących w kopalniach, warsztatach, fabrykach. Odwiedzał ochronki, szkoły, kółka, związki i stowarzyszenia. Nawet na zebraniach mających charakter prywatny, na przyjęciach u fabrykantów (często akatolików i Żydów) wskazywał kierunek pracy i powtarzał, że „wszelka praca społeczna i produkcja i wszelkie środki robotnicze wtedy będą pomyślne, gdy opierać się będą na Chrystusie i Jego nauce”.¹²

Wizytacje parafii dawały też Pasterzowi sposobność do kontroli pracy duszpasterzy. Korzystał z tej sposobności bardzo skrupulatnie. Domagał się od proboszczów sprawozdań o stanie parafii, ba-

¹² X. R. W. Z dekonatu będzińskiego, PD, R 1: 1911 s. 31.

dał znajomość zasad wiary, przeprowadzał wizytacje kościoła i wszystkich przedmiotów potrzebnych do służby liturgicznej. Karcił i upominał za zaniedbania duszpasterskie, a nawet usuwał z zajmowanych stanowisk tych, którzy należycie nie wywiązywali się ze swoich obowiązków.¹³ Gdy zachodziła potrzeba zmiany proboszcza nie liczył się z tym, co powiedzą na to inni duszpasterze, zwłaszcza gdy zmiana dotyczyła proboszczów zajmujących bardziej eksponowane placówki.

Inną okazją do bezpośredniego kontaktu i kierowania wiernymi i duszpasterzami były wszelkiego rodzaju zebrania stowarzyszeń i organizacji kościelnych, akademie i wieczornice, podczas których Biskup zabierając głos wyczuwał swych słuchaczy na problemy religijne i społeczne.

W sterowaniu działalnością duszpasterską kierował się biskup Łosiński formami bezpośredniego kierowania i kontroli, a także korzystał z pomocy wszystkich istniejących w diecezji instytucji ustrojowych i pomocniczych. Określony wycinek zadań jakie miały one do spełnienia w oparciu o zatwierdzone przez Biskupa programy i statuty pokrywał się z ogólnym celem duszpasterstwa, którym było odrodzenie religijne i sprawiedliwość społeczna w duchu Ewangelii Chrystusowej.

Biskup, który był jednocześnie szefem administracji i jej pracownikiem, troszczył się o zapewnienie sobie dobrze przygotowanej kadry współpracowników. Nie lubił zmian w polityce personalnej, zależało mu na ciągłości i jednolitości działania administracyjnego.

Wprawdzie w niniejszym artykule nie zajmuję się szczegółowym omówieniem problematyki związanej z troską Biskupa o formację kleru (a jest to zagadnienie zasługujące na specjalne podkreślenie i uwzględnienie), to jednak pragnę stwierdzić, że biskup Łosiński wysoko ceniąc rolę kapłanów, pragnął mieć wielu i dobrych duszpasterzy (stad jego wielka troska o seminarium). Chciał mieć księży wykształconych, uświadomionych w problemach życia religijnego i społecznego. Dążył do tego, by metody pracy duszpasterskiej były dostosowane do wskazań Stolicy Apostolskiej i do aktualnych potrzeb diecezji. Myśląc o wyprowadzeniu działalności Kościoła z murów świątyń i zakrystii, chciał by diecezja miała księży pełnych wiary w swą godność kapłańską, w wielkość powołania i słuszność sprawy której służą. Podejmował więc różnorakie akcje mające na celu zmianę mentalności tych księży, którzy podali się stagnacji duszpasterskiej. Mobilizował energię duchowieństwa, domagał się pogłębienia wiedzy teologicznej i ogólnej. Chciał, by kapłani byli zdolni do podjęcia zadań w każdej dziedzinie życia parafian. Równocześnie z formacją intelektualną i rozbudzeniem inwencji duszpasterskiej w praktycznym działaniu, uka-

¹³ Tamże.

zywał wzór osobowości kapłana żyjącego głębokim życiem wewnętrznym, kształtującym swe życie duchowe w oparciu o właściwie ustawioną hierarchię wartości, czerpiącego siłę z obcowania z Chrystusem Eucharystycznym, rozmodlonego, kontemplującego Słowo Boże, wyczulonego na ludzkie potrzeby. Potępiał zrutynizowanie, zmaterializowanie, zlaicyzowanie kapłanów, chciał mieć nie urzędników ołtarza lecz kapłanów interesujących się życiem Kościoła, wolnych od trosk o sprawy materialne, zdolnych być modelami życia chrześcijańskiego dla wiernych.

PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

Przepowiadanie słowa Bożego nazwa Biskup „najważniejszym obowiązkiem pasterskiego urzędu”.¹⁴ Nic przeto dziwnego, że w czasie swych licznych wizytacji „zajmował się przede wszystkim głoszeniem słowa Bożego, przepowiadaniem ewangelii Chrystusowej. W wypełnianiu tego pierwszego obowiązku biskupiego był wprost niezmierny”.¹⁵ Pragnął by również księża uznali obowiązek przepowiadania Słowa Bożego „obowiązkiem najpierwszym i najważniejszym”.¹⁶

Przepowiadanie słowa Bożego stojącego w służbie wiary i szafarstwo sakramentów to podstawowe formy pełnienia misji Kościoła. „Trzeba być bardzo oświeconym, pouczał Biskup — trzeba dobrze znać i rozumieć zasady swej katolickiej Chrystusowej religii, a nie dość umieć się przeżegnać, na pobożnej Książce prędko czytać i kilka zdań z Ewangelii zapamiętać.” Nazywał wiarę „nauką najrozumniejszą”, „najdroższą spuścizną ojców naszych”, uczył, że „dusza tylko z wiary religijnej żyć może i przez wiarę się zbawić”. Za najważniejszą sprawę, nieodzowny warunek odrodzenia narodu, uważał konieczność pogłębienia wiary. Przekonywał, że wiara daje najlepszych ludzi społeczeństwu.¹⁷

W liście pasterskim do duchowieństwa biskup Łosiński wzywał, by księża stanęli „całym zapałem całą mocą i odwagą nieustraszoną przeciw naporowi nieprzyjaciół dusz ludzkich”, by solidnie pracowali „dla zwycięstwa prawdy”. Celowi temu ma służyć kaznodziejstwo które ma być sianiem „ziarna ewangelicznego, nie plew” i katechizacji ludu i dzieci.¹⁸

Kaznodziejstwo. O tym jak wielką wagę przywiązywał Biskup Łosiński do kaznodziejstwa świadczy zapewne i to, iż w kilka mie-

¹⁴ Okólnik do duchowieństwa (dalej OD) z dn. 25. XI. 1910 r. ADK 447.

¹⁵ *Dwudziestopięćciolecie*, dz cyt., s. 8, por. np. kaz. wizyt z 17. V. 1918 (Wodzisław) ADK 484.

¹⁶ *Synodus diocessana Kielcensis*, Kielce 1927, s. 165.

¹⁷ LPW z dn. 23. XI. 1911 r. Warszawa, 1911.

¹⁸ LPD z 1. I. 1911 r. Kielce 1911.

sięcy po objęciu stolicy biskupiej w Kielcach, wystosował do duchowieństwa specjalny okólnik w którym przypominał, że „ambona jest miejscem świętym, skąd ma się rozlegać przepowiadanie li tylko Chrystusa, tj. wszystkiego, co od Chrystusa pochodzi i do Chrystusa wiedzie”.¹⁹ Domaga się Pasterz, by kaznodzieja był dobrze przygotowany do kazania. Kazanie ma być obmyślane, logicznie ułożone, nie rozwlekłe i nudne, ale pełne wewnętrznej siły. Kaznodzieja ma przemawiać jasno, krótko, nigdy dłużej niż pół godziny, zwięźle — do myśli i do serca, nie na sposób wykładu, ale z zaangażowaniem myśli, woli, uczucia, by oświecać, rozgrzać, przekonywać i wpływać na to, by wierni stosowali się do słów słyszanych z ambony.

Gruntownym przygotowaniem do posługi słowa, w myśl poleceń Biskupa, mieli być objęci klerycy. Powinni oni przejść teoretyczne i praktyczne przygotowanie kaznodziejskie, a materiał różnych dyscyplin wiedzy teologicznej powinni umiejętnie wykorzystać na ambonie. Natomiast kapłani mają się troszczyć o to, by wiadomości zdobyte w seminarium ciągle pomnażać i udoskonalać przez czytanie Pisma św., sławnych kaznodziejów, literaturę teologiczną oraz zasady wymowy.

Przepisy synodalne przypominają duszpasterzom, by od pierwszych dni każdego tygodnia myśleli o kazaniu, które mają wygłosić w niedzielę, by przez czytanie, rozmyślanie, modlitwę i własną obserwację, czynili bliższe przygotowanie do każdego wystąpienia ze słowem Bożym, by kazania w całości lub przynajmniej w zarysie pisali. Kazania niedzielne i świąteczne powinny zawierać wyjaśnienie myśli zawartych w liturgii dnia. Wykład systematyczny katechizmu powinien być powtarzany co 3—5 lat z uwzględnieniem roku liturgicznego. Synod mówi również o kazaniach nakazanych Gorzkie Żale, Wielki Piątek, i inne (i kazaniach zalecanych) przy każdej sposobności, jak np. przy sprawowaniu sakramentów oraz o kazaniach społecznych. „Kaznodzieja ma obowiązek wpływać na bieg życia jednostki i społeczeństwa, aby się kształtowało zgodnie z prawem Bożym... w kazaniach społecznych będzie obrońcą zasad i tłumaczem strony religijno-moralnej zagadnień życiowych, nie zaś przedstawicielem klasowych czy partyjnych interesów.”²⁰

Warto podkreślić, iż biskup Łosiński wielokrotnie upominał księży, by ambony nie traktowali jak trybuny, z której mogą być wygłaszane poglądy polityczne. Już 25 listopada 1910 r. w odezwie do duchowieństwa pisał: „Nie wolno do wielkich obowiązków urzędu pasterskiego wprowadzać księdzu partyjności albo polityki”.²¹

¹⁹ OD z 25. XI. 1910 r. ADK 447.

²⁰ *Synodus*, dz. cyt. s. 179—189.

²¹ OD z 25. XI. 1910 r. ADK 447.

Obowiązek głoszenia słowa Bożego istnieje także w stosunku do tych, którzy зараżeni obojętnością religijną nie przychodzą do kościoła. Przypomina o tym Biskup w postanowieniach synodalnych. Do tych ludzi musi duszpasterz dotrzeć osobiście, bądź przez organizację kościelne, stowarzyszenia religijne lub prasę.²²

Ożywieniu wiary i podniesieniu poziomu życia moralnego miały służyć misje i rekolekcje parafialne. Rozporządzenie o corocznych 3-dniowych rekolekcjach wielkopostnych wydał Biskup 8 lutego 1912 r. a polecenie odnośnie misji 12 lipca 1920 r. W roku 1921 został założony „Związek księży misjonarzy diecezjalnych” w celu prowadzenia misji i rekolekcji parafialnych. Z chwilą kiedy powstał w Kielcach (1933 r.) „Dom Rekolekcyjny”, księża ci prowadzili również rekolekcje zamknięte. Interesujący jest list Biskupa Łosińskiego do arcybiskupa Symona (1918) w którym między innymi czytamy: „Karczówkę chętnie bym oddał XX. Jezuitom na urządzenie tam domu rekolekcyjnego. Zdaje się, że to byłoby pożyteczne nie tylko dla diecezji kieleckiej, lecz także dla całego Królestwa. Nie wiem czy mój projekt trafi do przekonania XX. Jezuitom.”²³

Wielką wagę przywiązywał Pasterz do rozwoju kaznodziejstwa, nie przeto dziwnego, że pod jego opieką i inspiracją duchowieństwo diecezji kieleckiej zaczęło odgrywać ważną rolę w ruchu homiletycznym w kraju.

Katechizacja i wychowanie dzieci i młodzieży. Stan katechizacji na terenie diecezji kieleckiej z chwilą objęcia rządów przez biskupa Łosińskiego, był bardzo niski. Kościół bowiem w zaborze rosyjskim miał utrudniany, a nawet uniemożliwiony wstęp do szkół. Z chwilą odzyskania niepodległości każdy duszpasterz mógł uczyć w szkole, ale niestety wielu księży zaniedbywało ten obowiązek. Świadczy o tym artykuł księdza Jana Skalskiego w przeglądzie Diecezjalnym, w którym czytamy: „W innych krajach dzieci z powodu wyższego stanu oświaty więcej umysłowo są rozwinięte, a jednak katechizacja często w szkołach, czy w inny sposób trwa do ośmiu lat, np. w Ameryce. U nas zaledwie po parę miesięcy w ciągu 2—3 lat. Wiemy, że dziecko zaledwie wyliczy się z katechizmu na pamięć, a prawie nigdy tego, co mówi nie rozumie.”²⁴

Sprawa religijnego wychowania młodzieży należała do centralnych zagadnień duszpasterskich w działalności Pasterza diecezji. Dał temu wyraz w dniu swego ingresu do katedry kieleckiej:

²² *Synodus*, dz. cyt., s. 181.

²³ List do Arcybiskupa Symona w Krakowie z dn. 10. II. 1918 r. ADK B I 8/2 s. 194.

²⁴ J. Skalski, *Wykład religii w szkołach powszechnych*, PD, R 10: 1923 s. 9.

„Pierwsze miejsce w mym sercu noszę dla młodzieży, bo ona przyszłością naszą... pragnę abyście olśniewały naród kwiatami cnót, bo cnoty wielkie naród odrodzą”²⁵

W listach pasterskich, w przemówieniach podczas wizytacji, przy każdej stosownej okazji nawoływał Biskup, by starsze społeczeństwo chroniło młodzież przed zalewem zła, a samą młodzież wzywał do pracy nad sobą. Polecał, by duszpasterze organizowali młodzież w stowarzyszeniach, bractwach religijnych i religijno-oświatowych. Zachęcał do uświadamiania młodzieży przez prasę, książkę, katechizację. Szczególną troską pragnął otoczyć młodzież pozaszkolną. Z myślą o religijnym wychowaniu młodzieży postanowił sprowadzić do Kielc księży Salezjan. Pisał o tym zamiarze do arcybiskupa Symona: „Zamierzam sprowadzić XX. Salezjanów i polecić im nauczanie i wychowanie chłopców miastowych”.²⁶

Katechizacją miały być objęte nie tylko dzieci przygotowujące się do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej lecz również młodzież i dorośli. Dla młodzieży powinny być prowadzone wykłady i dyskusje z zakresu apologetyki, katechizmu, historii Kościoła, Pisma świętego. Dorosłym powinny być głoszone kazania katechizmowe.

Wiele sobie obiecywał Biskup po stowarzyszeniach kościelnych. W 1919 roku powołał do istnienia „Centralę Diecezjalną Pracy nad Młodzieżą”. Celem jej było łączenie i nadawanie jednolitego kierunku istniejącym już i powstającym stowarzyszeniom oraz opieka nad nimi. Pasterz diecezji nie żałował dla stowarzyszeń ani własnego trudu i czasu ani pieniędzy. Nie przeto dziwnego, że troska Biskupa została uwieńczona 400 oddziałami młodzieży, liczącymi 11 tysięcy członków.²⁷ Gorliwość i zapał Rządcy diecezji udzielał się duszpasterzom, którzy w myśl polecenia Biskupa wychowaniu i wykształceniu religijnemu winni poświęcić „wszystkie siły i zdolności”.²⁸

Rola prasy w przepowiadaniu słowa Bożego. Biskup często mówił o roli prasy w kształtowaniu poglądów człowieka. Dostrzegał jak wiele zła może spowodować prasa wroga wierze i dlatego przestrzegał wiernych przed czytaniem takich gazet, a nawet groził odmówieniem rozgrzeszenia tym wiernym, którzy czytaliby czasopisma wrogie Kościołowi. Duchownych zobowiązywał, by

²⁵ H. H. Wróblewski, *Pamiętka ingresu J. E. ks. A. Łosińskiego Biskupa Diecezji kieleckiej do katedry w Kielcach*, Kielce 1910 s. 39.

²⁶ List do Arcybiskupa Symona w Krakowie z dn. 10. II. 1918 r. ADK B I 8/2 s. 194.

²⁷ P. Kubicki, *Augustyn Łosiński biskup kielecki, krótki zarys monograficzny*, Sandomierz 1939 s. 23.

²⁸ LPD, KPD R 15: 1928 s. 173.

przestrzegali parafian przed prenumerowaniem i czytaniem bez wiedzy duszpasterzy gazet, których idee są podejrzane.²⁹

Tak jak widział Biskup ile zła niesie ze sobą zła prasa, tak doskonale zdawał sobie sprawę z tego jak wielką rolę w przepowiadaniu słowa Bożego może spełnić prasa dobra, katolicka. Uczył kapłanów, że nie spełnią swojej misji obrońców i przewodników ludu Bożego, ograniczając się tylko do ambony i konfesjonau. Pouczał, że duszpasterze muszą wejść w sam środek życia parafian, do ich domów, by prostować ich poglądy i poprawiać zwyczaje, oświecać i uświadamiać i zapalać ogień wiary. Dokonają tego dzieła z pomocą prasy katolickiej. Stąd też widział konieczną potrzebę powstania pisma o charakterze katolickim przeznaczonym dla ludu.³⁰

Przypomnijmy, że w 1910 r. z inicjatywy Biskupa został powołany do istnienia urzędowy organ Kurii Biskupiej „Przegląd Diecezjalny”, którego pierwszy numer ukazał się z datą 1 stycznia 1911 roku. W 1918 roku powstaje drukarnia i księgarnia diecezjalna „Jedność”. W tym też roku zaczęło się ukazywać pismo tygodniowe „Ojczyzna”. Od 1934 roku ukazuje się „Gość Różańcowy”.

Myśl o formowaniu wiernych z pomocą prasy towarzyszyła Biskupowi przez cały okres rządów diecezją. W dniu 19 lutego 1930 roku wzywa duchowieństwo, a 26 lutego tegoż roku wiernych, by pomogli swą ofiarą w powstaniu nowej gazety, która nie będzie się zajmowała polityką, lecz będzie omawiała sprawy religijne, społeczne, oświatowe, gospodarcze, krajowe. Artykuły tej gazety będą przeniknięte duchem chrześcijańskim. W gazecie tej będą mogli publikować swoje spostrzeżenia i dezyderaty duchowni i wierni z terenu diecezji. „Ogromne znaczenie przywiązuję do tego pisma — pisał Biskup, — Będzie ono organem naszym, przez który zasady Chrystusowe urabiające, kształcące społeczeństwo szczerpic i szerzyć chcemy”.³¹ Poleca też księżom, aby nawet „natarczywie” wprowadzali po domach prasę. Stwierdza na zakończenie odezwy, iż sprawdzianem rozumienia zadań duszpasterskich jest stosunek księdza do prasy katolickiej, do jej popierania i rozpowszechniania.

Od połowy marca 1930 roku zaczął ukazywać się tygodnik diecezjalny „Gazeta Tygodniowa”, powstała na życzenie Biskupa w celu energicznego i planowego prowadzenia Akcji Katolickiej. Tygodnik ten miał być „orężem nowoczesnym dla urabiania dusz chrześcijańskich”.³²

²⁹ Zarządzenie z dn. 6. XII. 1912 r. PD R. 2: 1913 s. 4.

³⁰ OD z dn. 19. I. 1917 r. ADK 447.

³¹ OD z dn. 19. II. 1930 r. ADK 448, por. Odezwa do wiernych (dalej OW) z dn. 26. II. 1930 r. ADK 448.

³² O poparcie dla powstającej diecezjalnej „Gazety Tygodniowej”, KPD R: 17: 1930 s. 38.

W „Przeglądzie Diecezjalnym” spotykamy postulat wydawania parafialnej gazety, z pomocą której duszpasterz będzie mógł dotrzeć do każdego domu i będzie mógł głosić Ewangelię.³³

Prawo synodalne stawia zasadę, że „każda rodzina katolicka winna czytać pismo katolickie”, a obowiązkiem księży będzie popularyzować tę zasadę w kazaniach, na lekcjach religii, w stowarzyszeniach, przez apostołstwo świeckie i inne.³⁴

Krzewieniu kultury chrześcijańskiej oprócz prasy miały służyć biblioteki i czytelnice parafialne.³⁵

KULT LITURGICZNY

Zgodnie z duchem epoki biskup Łosiński w swych duszpasterskich poczynaniach w zakresie liturgii (a raczej paraliturgii), kładł szczególny nacisk na obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, na kult eucharystyczny na adoracje Najświętszego Sakramentu. Idea Eucharystii jako Ofiary nie była uwzględniana w poglądach Biskupa. Dnia 6 stycznia 1911 roku w liście pasterskim ogłosił zarządzenie dotyczące publicznej adoracji Najświętszego Sakramentu w jedną z niedziel każdego miesiąca. Adoracje miały się odbywać we wszystkich kościołach parafialnych, poklasztornych, filialnych i innych, o ile spełniane w nich były funkcje duszpasterskie. W liście tym podkreślał Pasterz, że „Chrystus w Przenajświętszym sakramencie jest źródłem łask i twierdzą życia nadprzyrodzonego dla wszystkich pokoleń i wieków”. Przypominał, jaką czcią otaczał Kościół w ciągu wieków Najświętszy Sakrament Ubolewał nad tym, że wierni mało się interesują obecnością Chrystusa w Eucharystii. Wzywał, by wszyscy bez wyjątku zwrócili się do Chrystusa jeśli chcą, by ich życie było owocne, a do kapłanów apelował, by dołożyli wysiłku i własnym przykładem szerzyli kult Najświętszego Sakramentu wśród wiernych.³⁶ W niedługim czasie została wydana „Adoracja publiczna Przenajsw. Sakramentu w diecezji kieleckiej” wraz z odezwą Biskupa do wiernych w sprawie publicznej adoracji.³⁷

W celu wzbudzenia ducha gorliwości kapłańskiej wprowadza Pasterz miesięczne adoracje Najświętszego Sakramentu dla kapłanów w Kielcach i większych ośrodkach duszpasterskich (Zagłębie). W specjalnym piśmie do duchowieństwa podkreśla, że

³³ A. Błaszczuk, *Wydawanie parafialnej gazety*, PD R 11: 1924 s. 18.

³⁴ Synodus, dz. cyt., s. 217.

³⁵ Dekret z dn. 31. X. 1911 r. PD R 1: 1911 s. 245., por. Synodus, dz. cyt. s. 219.

³⁶ LPD i dn. 6. I. 1911 r. ADK 447.

³⁷ A. Łosiński, *Adoracja publiczna Przenajświętszego Sakramentu w diecezji kieleckiej*, Warszawa 1911 s. 63.

miesięczna adoracja oprócz codziennej Mszy św., Komunii św., i prywatnej adoracji przyniesie „odświeżenie się wewnętrzne” kapłanów i wzrost ich gorliwości. „Należy z Boskim Mistrzem naszym częściej obcować” — stwierdza Biskup i przypomina, że gruntowna pobożność kapłańska rodzi się z czci Chrystusa Eucharystycznego.³⁸

Bardzo często dla podkreślenia wyższej rangi święta lub ważne okoliczności Msza św. — w myśl zarządzenia Biskupa — miała być odprawiana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Przy takiej okazji także nieszpory miały być odprawiane z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W sierpniu 1934 roku na polecenie Biskupa został zwołany Kongres Eucharystyczny w Jędrzejowie. Kongres ten miał być i był manifestacją wiary i zbliżeniem do Chrystusa Eucharystycznego. W kongresie uczestniczyło około 80 tysięcy wiernych, kilku biskupów i około 150 kapłanów.

Wśród wielu rezolucji podjętych przez uczestników kongresu, na główne miejsce wysuwa się postulat częstego przystępowania do Komunii św. i wypełniania praktyk religijnych.³⁹ Postulaty te miały już swoją tradycję, bowiem powołanie do istnienia (1913 r.) stowarzyszenia dzieci szkół powszechnych pod nazwą Krucjaty Eucharystycznej, której celem było wychowanie dzieci na dobrych katolików, największy nacisk kładło na kult Najświętszego Sakramentu, oraz inne praktyki religijne. Pasterz pragnął wszczepić w życie wiernych (od dzieci począwszy) umiłowanie Chrystusa. Wyrazem jego poglądów w tej sprawie były częste apele kierowane do wiernych podczas wizytacji parafii.

W ślad za dekretem „*Quam Singulari*” św. Piusa X wydał Pasterz (1. V. 1911 r.) przepisy dotyczące dopuszczania dzieci do pierwszej Komunii św. i częstej Komunii św. Postulował, aby księża dopuszczali do pierwszej spowiedzi i Komunii św. te dzieci, które posiadają wystarczające pojęcie Eucharystii. Określał konieczne minimum wiedzy katechizmowej (Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie, Wierzę w Boga, przykazania Boże i kościelne, cztery prawdy wiary, co to jest grzech, ile jest Sakramentów św., co to jest Sakrament Pokuty — 5 warunków, co to jest Komunia św.). Zachęcał do odprawiania z dziećmi nowenny przed pierwszą Komunią św. Wprowadzał przepis o Komunii prywatnej (bez zewnętrznych uroczystości) i generalnej (uroczystej). Żądał, by duszpasterze troszczyli się o przekazanie dzieciom coraz szerszego zakresu wiedzy katechizmowej. Zarządzał, że należy udzielać wiatyku i Sakramentu Namaszczenia dzieciom ciężko chorym.

³⁸ OD z dn. 1. I. 1925 r. ADK 447.

³⁹ *Rezolucje Kongresu Eucharystycznego w Jędrzejowie*, KPD R 21: 1934 s. 198—201.

Wzywał tak dzieci jak i dorosłych do częstej (a nawet codziennej) Komunii św.. Zobowiązywał duszpasterzy, by co roku ogłaszali wiernym o wieku i odpowiednim przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św., oraz by przysyłali do Kurii sprawozdania dotyczące pierwszej spowiedzi i Komunii św.⁴⁰

Aby ułatwić wiernym miasta Kielce możliwość częstego przystępowania do Komunii św., wydał zarządzenie nakazujące księżom, pełniącym obowiązki duszpasterskie w parafii katedralnej, by co pół godziny rozdzielali Komunię św., a jeśliby ktoś z wiernych prosił, należałoby mu udzielić Komunii św. w każdej chwili⁴¹

Oprócz kultu Eucharystycznego rozwijał się w diecezji kult Najświętszego Serca Jezusowego, a szczególnie kult Chrystusa Króla.

Biskup Łosiński pragnął aby święto Chrystusa Króla stało się okazją do głębokich przeżyć religijnych. Wzywał wiernych wszystkich stanów do odprawienia rekolekcji zamkniętych, zachęcał diecezjan, by na tę uroczystość przygotowali się przez spowiedź, Komunię św. i wspólną modlitwę. Apelował, by w tym Świącie brała udział cała parafia, by zostały odnowione krzyże przydrożne. Radził, aby w przygotowaniu uroczystości pomagały księżom komitety organizacji katolickich i parafialny zarząd Akcji Katolickiej. Proponował, by oprócz uroczystości kościelnych urządzać akademie, w którą winny być zaangażowane wszystkie organizacje kościelne.⁴²

Kult Matki Bożej i świętych. Biskup Łosiński miał bardzo głębokie przekonanie o wielkiej godności Matki Bożej i potrzebie rozwijania Jej kultu. W liście pasterskim do wiernych pisał: „poza zjednoczeniem natury Bożej z naturą ludzką w osobie Syna Bożego przez tajemnicę Wcielenia, wyższej na ziemi u ludzi godności nie ma, być nie może nad Boskie macierzyństwo”⁴³. Był on inicjatorem ożywienia i pogłębienia kultu Maryjnego za pośrednictwem bractw i stowarzyszeń różańcowych, kongresów różańcowych, Sodalicji Mariańskiej dla młodzieży szkół średnich, i „*Gościa Różańcowego*” (miesięcznika wydawanego w Kielcach od roku 1934).

Ważne miejsce w liturgii organizowanej w diecezji przez biskupa Łosińskiego zajmie kult św. Józefa, błogosławionego Wincentego Kadłubka, św. Stanisława Szczepanowskiego i św. Stanisława Kostki.

⁴⁰ *O pierwszej spowiedzi i Komunii św. dzieci*, PD R 1: 1911 s. 100.

⁴¹ O zarządzeniu tym wspomina ksiądz podpisujący się inicjałami W. N., w artykule pt. *Dekret Piusa X o częstej Komunii św. i wynikające z niego obowiązki duszpasterskie*, PD R 5: 1917/18 s. 49.

⁴² LPD z dn. 10. X. 1930 r., ADK 447. por. KPD R 20: 1933 s. 231—234.

⁴³ LPW z dn. 24. II. 1917 r. s. 8—9.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nabożeństwa ku czci świętych starał się Pasterz wykorzystać do pogłębienia nie tylko ducha modlitwy, ale również do pogłębienia świadomości religijnej i patriotycznej.

Śpiew i muzyka w liturgii. Dokumenty umożliwiają uchwycecie poziomu śpiewu liturgicznego w diecezji kieleckiej przed objęciem rządów przez biskupa Łosińskiego. Ksiądz A. Iwiński w artykule *Muzyka świątyń naszych*, powołując się na korespondencję opublikowaną w 24 zeszytcie plockiego dwutygodnika „Śpiew kościelny” z roku 1904 pisze, że „poziom śpiewu nawet w katedrze kieleckiej był bardzo niski: śpiewaliśmy co niedziela w katedrze ze słuchu” jak Bóg dał”, podług tradycyjnych melodii miejscowych”. Śpiew gregoriański wykonywany był bardzo nieudolnie, był „parodią śpiewu katolickiego Kościoła”. Autor ubolewa, że jeszcze gorzej sprawa śpiewu przedstawiała się w parafii św. Wojciecha w Kielcach. „Tam chór już z reguły części zmienne opuszcza, odpowiedzi wcale nie śpiewa, partyturę w wysokim stopniu lekceważy, Gloria i Credo do połowy skraca...” Diecezja nie posiadała ani jednego księdza z wykształceniem muzycznym, a organści „z nader nielicznymi wyjątkami nie mieli pojęcia o śpiewie liturgicznym i nie zdradzali chęci nauczania się czegoś w tym kierunku”⁴⁴

W świetle przytoczonej relacji widać, że śpiew i muzyka liturgiczna w diecezji kieleckiej były na bardzo niskim poziomie. Wspomnijmy jeszcze, że 25 listopada 1889 roku Konsystorz Kielecki wydał zarządzenie zabraniające wprowadzania śpiewu liturgicznego do kościołów diecezji.⁴⁵

Jak ustosunkował się do muzyki i śpiewu liturgicznego biskup Łosiński? Sam fakt, że niemal w każdym zeszycie „Przeglądu Diecezjalnego” w roku 1911 duszpasterze otrzymywali nową porcję wiadomości na temat śpiewu i muzyki liturgicznej świadczy, że ordynariusz pragnął uświadliwić duszpasterzy na ten problem. Podkreślić należy, że przez cały czas kierowania diecezją, biskup Łosiński otaczał troskliwą opieką muzykę i śpiew kościelny i wprowadzał w życie zalecenia Stolicy Apostolskiej.

Dnia 12 sierpnia 1921 roku zatwierdził Pasterz regulamin dla organistów w diecezji kieleckiej. W myśl postanowień tego regulaminu „warunkiem do objęcia posady organisty jest przede wszystkim fachowe wykształcenie, tudzież trzeźwość, uczciwość i moralne według zasad wiary katolickiej życie”. Nawiązując do podziału parafii na trzy klasy, uregulował Biskup wymagania dla organistów. Dla objęcia posady w parafii III klasy wymagał ukoń-

czenia szkoły organistowskiej lub przynajmniej świadectwa komisji egzaminacyjnej. Dla parafii II klasy wymagane było ukończenie szkoły organistowskiej, a dla parafii I klasy ukończenie wydziału gry organowej w konserwatorium muzycznym, znajomość wyższej harmonii, śpiewu gregoriańskiego i dyrygentury.⁴⁶

Celem objęcia troską spraw związanych z muzyką kościelną, śpiewem liturgicznym i życiem organistów, Biskup powołał do istnienia komisję diecezjalną do spraw organistowskich. Komisja ta była zarazem komisją egzaminacyjną dla organistów i kandydatów na organistów. Komisja zabrała się energicznie do pracy, wyznaczyła termin egzaminów kwalifikacyjnych. W zakres kwalifikacji wchodziły wiadomości z ceremonii kościelnych, przepisy liturgiczne, teoria muzyki, śpiew gregoriański, gra organowa, harmonia niższa i wyższa, kontrapunkt, śpiew figuralny, umiejętność prowadzenia kancelarii parafialnej. Zwolnieni od egzaminów byli tylko ci organści, którzy posiadali świadectwo ukończenia szkoły organistowskiej lub konserwatorium.⁴⁷

Komisja zajęła się również przygotowaniem miesięcznego kursu dla organistów mających zdawać egzaminy, oraz organizacją rekolekcji zamkniętych dla organistów. Liczne sprawozdania z działalności komisji publikowane w „Przeglądzie Diecezjalnym” są dowodem owocowania inspiracji Ordynariusza w zakresie śpiewu i muzyki kościelnej.

Tak Biskup jak i duszpasterze coraz bardziej uświadamiali sobie potrzebę istnienia w Kielcach szkoły organistowskiej. Dnia 27 kwietnia 1922 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Szkoły Muzycznej Związku Organistów Diecezji Kieleckiej. Protokół Szkoły Muzycznej został Rządca diecezji, dyrektorem ks. Teofil Jarzębski, absolwent Papieskiej Wyższej szkoły Muzycznej w Rzymie.⁴⁸

Dnia 2 października 1922 roku została otwarta szkoła organistowska. Uczniowie tej szkoły oprócz przedmiotów zawodowych, zdobywali również wiadomości z przedmiotów ogólnokształcących i społecznych. Nauka w szkole trwała 5 lat.⁴⁹

W roku 1929 ustanowił Biskup Komisję Liturgii i Muzyki Kościelnej, a w 1936 roku erygował Związek Chórów Kościelnych Diecezji Kieleckiej i zatwierdził statut tego Związku. Przy tej

⁴⁶ *Regulamin dla organistów diecezji kieleckiej*, PD R 8: 1921 s. 200.

⁴⁷ *Z Komisji Diecezjalnej do spraw organistowskich*, PD R 8: 1921 s. 203—206.

⁴⁸ *Biskupia Szkoła Muzyczna w Kielcach*, PD R 9: 1922 s. 129 130.

⁴⁹ *Statut Biskupiej Szkoły Muzycznej w Kielcach*, PD R 9: 1922 s. 178.

⁴⁴ A. Iwiński, *Muzyka świątyń naszych*, PD R 1: 1911 s. 145—151, 163—165, 179—182.

⁴⁵ Tamże, s. 163.

okazji wyraził swą nadzieję, że „wzorowy śpiew gregoriański i polifoniczny będzie się przyczyniał do większej chwały Bożej po kościołach naszych”.⁵⁰

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA W DUSZPASTERSTWIE

W programowym liście pasterskim do duchowieństwa z 1 stycznia 1911 roku biskup Łosiński wytyczając kierunki pracy duszpasterskiej w diecezji podkreślał, że praca ta „powinna być dwójakiego rodzaju: społeczna i duchowa. To podwójne zadanie nie idzie jedno obok drugiego, lecz ma łączyć się razem obowiązkowo”.⁵¹ W uzasadnieniu tak widzianej pracy duszpasterskiej powoływał się na przykazanie miłości bliźniego, którego nie należy traktować jak rady ewangelicznej, ale jako nakaz obowiązujący pod grzechem. Poważną więc powinnością duszpasterską jest zajęcie się całym człowiekiem ze wszystkimi jego potrzebami duchowymi i materialnymi. Wskazywał Pasterz na przykład samego Chrystusa, który nie tylko użalał się nad zgłodniałym ludem, ale i karmił go rozmnażając chleb na pustyni. Przypominał Apostołów, którzy zgodnie z poleceniem Chrystusa głosząc ewangelię, jednocześnie zajęli się najbardziej potrzebującymi pomocy materialnej. Pierwsze gminy chrześcijańskie ożywione duchem miłości bliźniego także organizowały pomoc dla tych którzy byli w potrzebie. Całe dzieje Kościoła są świadectwem, że niesienie pomocy bliźnim, należało do najważniejszych duszpasterskich spraw Kościoła, że ruch społeczny wypływa logicznie z Ewangelii.

Ukazawszy potrzebę pracy społecznej stawiał Biskup przed duszpasterzami konkretne zadania, a mianowicie: zbliżenie się do ludu i zainteresowanie się jego losem, służenie ludowi wszechstronną pomocą, tworzenie organizacji robotniczych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, organizacji oświatowych, szkół rzemieślniczych, związków zawodowych, przytułków, domów mieszkalnych, domów noclegowych, zakładanie kółek rolniczych, bibliotek, czytelni, szkółek, ochronek, szpitali dla kalek, starców i chorych, organizowanie wiernych w stowarzyszenia charytatywne, przeznaczanie swych oszczędności na cele społeczne, gdyż wielka reforma życia społecznego wymaga, by duchowieństwo nie żałowało nie tylko trudu ale i pieniędzy. Pouczał też Pasterz, że księża nie powinni przyjmować stanowisk w instytucjach finansowych, jedynie mają ograniczać się do nadawania kierunku pracy w tych instytucjach. Jeśli natomiast chodzi o funkcje urzędowe to winni je pełnić katolicy świeccy.

Biskup Łosiński nie tylko wskazywał na konieczność podjęcia

⁵⁰ Dekret z dn. 24. IV 1936 r., KPD R 23: 1936 s. 167—168.

⁵¹ LPD z 1. I. 1911 r., Kielce 1911 s. 6.

działalności społecznej, nie tylko kreślił program i zakres tej pracy, ale chcąc by duszpasterze dobrze poznali zarówno teoretyczne założenia jak i praktyczne formy i metody realizacji tej działalności zorganizował kurs społeczny, dla księży, mimo trwającej wojny. Kurs odbył się w Kielcach w dniach 22—25 sierpnia 1917 roku. Wzięło w nim udział 180 księży z diecezji kieleckiej i Sandomierskiej. Prelegenci byli zaproszeni z diecezji poznańskiej, gdzie ruch społeczny miał więcej doświadczeń i osiągnięć. W ciągu czterech dni wygłoszono 14 odczytów, po których prowadzono dyskusje. Podsumowując bogatą problematykę kursu Pasterz powiedział do uczestników „aby wróciwszy do domów w tym samym duchu pracowali, by budowali i rozwijali życie polskie pracą rzetelną i mocarną, pochodzącą od synów światłości. Zjednoczone w pracy społecznej duchowieństwo polskie będzie na przyszłość mocą i siłą, której się nie oprą żadne prądy wrogie Kościołowi i społeczeństwu”.⁵²

Pomocą w realizacji zamierzeń duszpasterskich, skierowanych ku problematyce społecznej, miały się stać, w myśl założeń Biskupa — organizacje kościelne. W liście pasterskim z dnia 29 marca 1917 roku tworzenie organizacji kościelnych nazwał Pasterz „palącym problemem”. Apelował do duszpasterzy: „Organizujcie lud, robotników i rzemieślników, młodzież szkolną i pozaszkolną... zrzeszajcie ludzi różnych stanów, zawodów i wieku w odpowiednich religijnych bractwach.”⁵³ W innym liście do duchowieństwa pouczał: „Chcemy ...podkreślić tę konieczność na dzisiejsze czasy i warunki zasadę, że potrzeba aby praca... była prowadzona nie w pojedynczych tylko parafiach, lecz w całej diecezji naszej nie dorywczco, rozbieżnie — ale planowo, systematycznie, organizacyjnie.”⁵⁴ By zrzeszeni mieli się gdzie gromadzić, zalecał budowę domów parafialnych, a gdyby nie było rzeczą możliwą założenie odpowiedniego domu parafialnego, to wówczas należałoby wynająć jedną izbę i tak ją dostosować, by mogli się tam gromadzić ludzie na odczyty, pogadanki, czytanie prasy czy choćby na wypicie szklanki herbaty. Domy te miały się stać ważnymi ośrodkami życia religijnego, społecznego, kulturalno-oświatowego, ośrodkami tworzenia kadr działaczy katolików świeckich.

Ożywienie istniejących i zakładanie nowych stowarzyszeń religijnych, uznane zostało przez Biskupa za niezwykle ważną sprawę duszpasterską. Dotychczas istniejące na terenie diecezji organizacje kościelne tylko wegetowały po parafiach, na skutek niedoceniania ich możliwości oraz jednostronnego, tzn. dewocyjnego

⁵² Sprawozdanie z kursu społecznego w Kielcach, PD R 5: 1917/18 s. 21—24, 59—63, 86—91.

⁵³ LPD z 29. III. 1917 r. ADK 447.

⁵⁴ LPD z 19. III. 1920 r. PD R 7: 1920 s. 62—63.

kierunku pracy. Pogłębienie życia religijnego i wyczulenie członków tych organizacji na problemy społeczne oraz zachęcenie ich do działalności społecznej stawało się koniecznością chwili.

Do najstarszych i najpopularniejszych organizacji religijnych na terenie diecezji należały bractwa różańcowe. Celem ujednoczenia i dostosowania pracy tych bractw do potrzeb czasu mianował Biskup dyrektora diecezjalnego do spraw różańcowych, zwoływał zjazdy księży, uczestniczył w kongresach różańcowych, podkreślając tym samym ważność tych organizacji w Kościele. Również III Zakon św. Franciszka wymagał ożywienia. Także dla tego zakonu ustanowił Pasterz dyrektora diecezjalnego i zwołał kongres tercjarzski w którym uczestniczyło 3 tysiące tercjarzy z 60 parafii. Z rezolucji podjętych na kongresie wynika, iż organizacja ta pragnęła swą pracą objąć nie tylko zagadnienia związane z wewnętrznym udoskonaleniem członków, ale również szeroki krąg problemów społeczno-religijnych i moralnych.⁵⁵

Oprócz bractw różańcowych i III Zakonu, na terenie diecezji istniały takie organizacje kościelne, jak: Sodalicja Mariańska, Apostolstwo Modlitwy, Krucjata Eucharystyczna, Kongregacja Jasnogórska, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Piotra, Apostoła, Związek Misyjny Polek, Liga Dzieci dla Afryki i inne. Rozbudzenie aktywności tych organizacji stało się doskonałym przygotowaniem wiernych do działalności w ramach Akcji Katolickiej.

Wyrazem wielkiej troski Pasterza o rozwój Akcji Katolickiej w diecezji były liczne jego przemówienia, kazania, apele podczas konferencji i zjazdów duszpasterskich, podczas wizytacji parafii i różnych akademii.

Dnia 21 listopada 1929 roku odbyła się konferencja dla księży dziekanów, na której Biskup wskazywał na trudności z jakimi spotyka się Kościół w Polsce, a na tym tle pouczał o roli i zadaniach Akcji Katolickiej, w ramach której katolicy różnego wieku i stanu mają się przyczynić do odrodzenia Kościoła i narodu. Referaty wygłoszone na tej konferencji oraz dyskusje nakreślały model i program działalności Akcji Katolickiej na terenie diecezji, a rezolucje przyjęte przez uczestników tego zgromadzenia wskazywały na potrzebę oparcia Akcji Katolickiej na istniejących już organizacjach kościelnych, domagały się szerokiej propagandy tej nowej organizacji, postulowały konieczność utworzenia zaplecza finansowego. Na zakończenie konferencji Pasterz apelował, „aby wnioski i postanowienia konferencji były jak najrychlej w

⁵⁵ I Zjazd Diecezjalny w Kielcach dla Bractw i Stowarzyszeń Różańcowych, KPD R 16: 1929 s. 55—58, por. Pierwszy Diecezjalny Kongres Tercjarzski w Kielcach, KPD R 21: 1934 s. 193—197.

czyn wielone na chwałę Boga, dla dobra Kościoła i pożytek dusz ludzkich”.⁵⁶

Po kilkuletnich pracach przygotowawczych w roku 1931 Biskup powołał do życia Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, zatwierdził statut diecezjalny Instytutu Akcji Katolickiej i Regulamin Parafialnej Akcji Katolickiej.⁵⁷ Przypomnieć warto, że od połowy marca 1930 roku zaczął ukazywać się tygodnik diecezjalny „Gazeta Tygodniowa”, powstała na życzenie Biskupa w celu energicznego i planowego prowadzenia Akcji Katolickiej.

Kursy instruktorskie ogólnodiecezjalne, dekanackie i parafialne przygotowywały elity ludzi świeckich do apostołstwiej misji Kościoła (pod kierunkiem i nadzorem duchowieństwa). Zaangażowanie świeckich do apostołstwa wymagało stałego pogłębiania ich życia religijnego, w tym więc celu były organizowane stanowe rekolekcje zamknięte, dni skupienia, częsta spowiedź i wspólna Komunia św.

Mimo rozpracowanego dokładnie przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej planu działania, trudności w terenie okazały się duże ze względu na brak zainteresowania tą sprawą tak ze strony świeckich jak również wielu księży. W sprawozdaniu za rok 1932 podano, że nie udały się kursy ogólnodiecezjalne i dekanalne. Na 224 parafie przybyło na kurs ogólnodiecezjalny zaledwie 81 delegatek i 11 delegatów, a na 13 dekanatów kursy odbyły się tylko w dwóch miejscowościach. W związku z tym Diecezjalny Zarząd Akcji Katolickiej zdecydował, by organizować trzydniowe kursy parafialne.⁵⁸ Decyzja ta okazała się słuszna, czego dowodem jest sprawozdanie komisji Akcji Katolickiej za rok 1933, z którego wynika, że w tym okresie ilość członków Akcji Katolickiej zwiększyła się do 11.339.⁵⁹ Autor *Dwudziestopięciolecia rządów J. E. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej* pisze: „Po trzech latach pracy organizacyjnej kielecka Akcja Katolicka, której prezesem jest od początku p. Wincenty Turowski, dyrektorem zaś ks. Antoni Sobczyński — posiada stan następujący: K.S. Mężów liczyło w dniu 10. XII. 1934 — 51 oddziałów parafialnych z 2.227 członkami, K.S. Kobiet — liczyło 47 oddziałów i 2.399 członkiń, K.S. Młodzieży męskiej — 168 oddziałów i 4.661 członków, K.S. Młodzieży żeńskiej — 217 oddziałów

⁵⁶ Sprawozdanie z konferencji księży dziekanów, KPD R 12: 1929 s. 294 i n.

⁵⁷ Dekret erekcyjny, KPD r 18: 1931 s. 263—264. oraz Statut Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach, KPD r. 18: 1931 s. 264—270.

⁵⁸ Sprawozdanie z Diecezjalnego Instytutu AK za rok 1932 KPD R 20: 1933 s. 21. oraz KPD R 20: 1933 s. 203—208.

⁵⁹ Sprawozdanie, KPD R 21: 1934 s. 14.

i 6.485 członkiń. Razem A.K. diec. kieleckiej liczyła w dniu 10. XII. 1934 r. — 483 oddziały i 15.722 członków”.⁶⁰

Nie trudno zauważyć, że większość członków Akcji Katolickiej stanowiła młodzież. Młodzież bowiem była przedmiotem szczególnej troski biskupa Łosińskiego. W licznych odezwach wzywał on księży do pracy nad młodzieżą. Zanim powstała w diecezji organizacja Akcji Katolickiej, już dużo wcześniej bo w 1917 roku powstało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Szybki rozwój tego Stowarzyszenia nastąpił po kursie społecznym dla duchowieństwa. W 1918 roku Biskup powołał do życia „Sekretariat Generalny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w diecezji Kieleckiej”. Podkreślić należy, że w pracy nad młodzieżą zasłużył się szczególnie sekretarz generalny ks. Mieczysław Połoska, który z całym oddaniem zabiegał o wszechstronne wychowanie i wykształcenie młodzieży. Młodzież była wychowywana nie tylko w duchu religijnym, ale również w duchu społeczno-obywatelskim. Służyły temu celowi pogadanki oświatowe, przedstawienia teatralne, akademie, biblioteki, czytelnice, kursy zawodowe, konkursy rolnicze, zawody sportowe, kolonie letnie itp.⁶¹

Z tego co zostało wyżej powiedziane, oraz z wypowiedzi Biskupa wynika, że duchowieństwo diecezjalne z coraz większym przekonaniem włączało się w działalność Akcji Katolickiej. W odezwie do księży asystentów kościelnych Akcji Katolickiej Biskup stwierdzał: „Duchowieństwo naszej diecezji nie żałuje ofiarnego trudu, aby poszerzyć i pogłębić zbawienną działalność apostołów świeckich Akcji Katolickiej... Niemalą dla nas jest osłoda, że w duchowieństwie diecezjalnym mamy gorliwych i wiernych współpracowników, którzy wraz z nami współdzwigają odpowiedzialność za sprawę Chrystusową”.⁶²

„Najchlubniejszą kartą” działalności biskupiej Łosińskiego nazywa autor *Dwudziestopięciolatek* troskę o rozwój oświaty na terenie diecezji kieleckiej. Ocena taka nie wydaje się bezpodstawna, o czym mówią dokumenty źródłowe.

W kilka miesięcy po objęciu rządów diecezją pisał Biskup do księży: „Niech... pasterz gorliwie pracuje nad podniesieniem ludu z ciemnoty, ubóstwa i niezaradności.”⁶³, a w liście do dziekanów i wicedziekanów, wydanym podczas trwania I wojny światowej wyjaśniał: „wśród mnóstwa potrzeb wywołanych klęskami materialnymi i moralnymi w czasie obecnej wojny w naszym kraju, niezmiernie ważnym zadaniem jest oświata dla każdej klasy

społecznej, tym bardziej dla ludu naszego wiejskiego więcej od innych pod tym względem upośledzonego... bez odkładania sprawy koniecznie teraz zająć się organizacją szkół ludowych.”⁶⁴ W roku 1916 ponowił żądanie, by księży zakładali ochronki, szkoły miejskie i wiejskie, a w roku 1917 z racji obchodów setnej rocznicy Tadeusza Kościuszki, postulował utworzenie edukacyjnego funduszu diecezjalnego im. Tadeusza Kościuszki. W liście do duchowieństwa pisał: „Potrzebny jest taki fundusz stały, bo niemało mamy wsi i miasteczek, które nie mogą utrzymać szkół, chociaż tam są szkoły bardzo potrzebne”.⁶⁵ Konieczności zajęcia się oświatą ludu poświęcone były zjazdy duszpasterskie, referaty i dyskusje. Przykładem jest zjazd księży dziekanów w dniach 28 i 29 kwietnia 1920 roku podczas którego mocno podkreślano, że „praca oświatowa spada w pierwszym rzędzie na kapłana.”⁶⁶

Idee, które przyświecały Rządcy diecezji, przejęli jego współpracownicy kapłani, zwłaszcza ci zorganizowani w związku „Praca”. Ze sprawozdań tego związku wynika, że sprawa oświaty stała się jednym z ważnych zadań duszpasterskich. Dla przykładu: w sprawozdaniu z walnego zebrania „Pracy” z 22 lipca 1920 roku czytamy o 120 wieczach, o 12 wyjazdach do kół dekanalnych, o kolportażu książek i kilkudniowych kursach „w celu oświaty ludowej”.⁶⁷ Kursy dokształcające przy stowarzyszeniach młodzieży miały dawać nie tylko wykształcenie ale i zatrudnienie. Dla dziewcząt prowadzono między innymi szkołę kroju i szycia, haftu i tkactwa, prowadzenia gospodarstwa, dla chłopców kursy tokarskie, mechaniczne, szewstwo, krawiectwo, oraz wykłady ogólnokształcające.⁶⁸

Rezultatem troski Biskupa o rozwój oświaty były nie tylko różne kursy zawodowe, poparcie jakiego udzielił „Polskiej Macierzy Szkolnej”, uwrażliwienie duszpasterzy na problem oświaty ludu, ale także organizowanie szkół wyznaniowych. W 1919 roku została powołana do istnienia prywatna szkoła rolnicza przy klasztorze Sióstr Norbertanek w Imbramowicach. W roku 1922 Biskupia szkoła Muzyczna, w 1923 zostało otwarte męskie gimnazjum katolickie im. św. Stanisława Kostki, a w 1926 roku żeńskie seminarium nauczycielskie im. Królowej Jadwigi. Seminarium to w 1933 roku zostało przekształcone na gimnazjum żeńskie.

⁶⁴ List do księży dziekanów i wicedziekanów z dn. 16. VIII. 1915 r. ADK 447.

⁶⁵ LPD z dn. 12. VII. 1916 r., oraz z dn. 3. X. 1917 r. ADK 447.

⁶⁶ Sprawozdanie z kongregacji księży dziekanów. PD R 7: 1920 s. 111.

⁶⁷ Sprawozdanie z walnego zebrania Zw. Ks. Diec. Kieleckiej „Praca”. PD R 7: 1920 s. 160.

⁶⁸ Z Sekretariatu Jeneralnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży PD R 7: 1920 s. 90.

⁶⁰ *Dwudziestopięciolatek*, dz. cyt., s. 27.

⁶¹ Tamże, s. 28—29.

⁶² *Odezwa do księży asystentów kościelnych Akcji Katolickiej diecezji kieleckiej z dn. 28. III. 1936 r.*, KPD R 23: 1936 s. 107.

⁶³ OD z dn. 25. XI. 1910 r., ADK 447.

Dodajmy, że poglądy i troski Biskupa dotyczące szkolnictwa znalazły odzwierciedlenie w uchwałach synodalnych, gdzie między innymi stwierdza się, że „wychowanie i wykształcenie młodzieży należy do najważniejszych zadań rodziców, Kościoła i państwa”.⁶⁹

Duszpasterstwo Charytatywne to inny ważny kierunek działalności pasterskiej biskupa Łosińskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że konieczność niesienia pomocy potrzebującym ujmował on bardzo szeroko, w sposób integralny, w aspekcie najróżniejszych potrzeb człowieka, a nie tylko jako jałmużnictwo. Tym też należy tłumaczyć jego usilne zabiegi o usunięcie przyczyn niedoli materialnej i duchowej i przygotowania ludzi do pozytywnego działania na rzecz całej społeczności. Osiągnięcie tego celu widział poprzez rozwój oświaty, spółek ekonomicznych, kółek rolniczych itp., a także poprzez organizowanie dla najbiedniejszych opieki perspektywicznej, na przykład ochronek dla dzieci opuszczonych, szpitali dla kalek, starców i chorych, domów noclegowych dla bezdomnych itp. W liście do duchowieństwa z 1 stycznia 1911 roku czytamy takie pouczenie pod adresem księży by „byli wszędzie ojcami ludu, starającymi się nie tylko o niebo dla swoich parafian, ale także o obfity chleb doczesny i mieli serce pełne miłości dla wszystkiego co lud obchodzi, co go cieszy i boli.”⁷⁰ W innym liście do duchowieństwa z dnia 25 grudnia 1911 roku wypowiada się bardzo ostro o księżach, którzy troszczą się tylko o własne dobra, a nie pamiętają o ubogich. Przypomina przepisy Soboru Trydenckiego nakazujące „ograniczenie w korzystaniu z dochodów i dóbr kościelnych, obracanie ich znacznej części na zbożne cele”. Powołując się na św. Bernarda grozi: „niech zadrzą ministrowie Kościoła, którzy w „ziemi świętych” jaką posiadają (tj. w służbie ołtarza) czynią rzeczy przebrzydłe: nie poprzestając na niezbędnych ofiarach, zbywające dochody, które powinny iść na utrzymanie ubogich, bezbożnie i świętokracko sobie zatrzymują.” Pod koniec listu apeluje do duszpasterzy: „Przejrzyjcie usposobienie swoje co do... różnorodnej pracy swojej pasterskiej: opieki nad ubogimi parafianami, sierotami i starcami, rozwoju w parafii dzieł dobroczynnych i społecznych, które bez inicjatywy i poparcia waszego często nawet materialnego, nie rozwiną się należycie.”⁷¹

Sprawa akcji miłosierdzia zajmowała ważne miejsce nie tylko w nauczaniu Biskupa, ale i w jego działalności praktycznej. Mimo licznych obowiązków Rządcy diecezji podjął się pełnienia funkcji prezesa kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności i razem z przedstawicielami władz miejskich niósł pomoc najbardziej potrzebującym. Z

⁶⁹ *Synodus*, dz. cyt., s. 201.

⁷⁰ LPD z dn. 1. I. 1911 r., Kielce 1911 s. 7—10.

⁷¹ LPD z dn. 25. XII. 1911 r. Warszawa 1912 s. 20—30.

chwila wybuchu wojny kierował apele o pomoc dla potrzebujących wsparcia. Kierował odezwy do duchowieństwa i wiernych, do władz cywilnych, i wojskowych. W liście do prezesa Powszechnego Komitetu Ratunkowego dla Polski czytamy: „Musimy ratować tysiące rodzin wojną zrujnowanych doszczętnie, pozostające w ostatniej nędzy... chcemy również sprawę oświaty ludowej utrzymać w swoim ręku. Na wszystko potrzebne są fundusze, których nam brak.”⁷² W liście do gubernatora Dillera w Lublinie wystosowanym dnia 8 listopada 1915 roku, prosił o zezwolenie na zakup zboża w kilku powiatach. W uzasadnieniu prośby czytamy: „Muszę utrzymać i karmić 350 biedaków miasta Kielc, około 600 dzieci z 15 szkół miejskich, prowadzić dla nich 2 darmowe kuchnie. Prócz tego utrzymywać 4 ochronek w każdej 100—150 ubogiej dziatwy. Nadto wielu osobom kompletnie zubożałym z miejscowej inteligencji wydawać produkty w naturze.”⁷³ W odezwie do wiernych wołał: „Otwórzcie przeto wasze serca ręce wasze do ofiary hojnej, by zubożała część narodu mogła przy Bożej opiece przetrwać czas wojny”⁷⁴ Duchowieństwo wzywał do organizowania składek na rzecz głodnych jeńców wojennych, biednych dzieci z Warszawy, dla polskich żołnierzy.⁷⁵ Skutecznie interweniował u dowództwa armii rosyjskiej w sprawie nie niszczenia Kielc i w sprawie skazanych na śmierć za zdradę stanu żołnierzy, którzy uważani za poddanych rosyjskich wstąpili do legionów. Powołał komitet dożywiania dzieci szkolnych. Organizował wraz z sekcją dobroczynną komisji żywnościowej magistratu kuchnie darmowych obiadów. Zakładał ochronki dla dzieci. Polecił w swoim pałacu codziennie udzielać wielu biednym wsparcia żywnościowego i odzieżowego. Swoim kosztem zorganizował ochronę dla sierot wojennych. Wspierał różne instytucje dobroczynne. Pomagał finansowo młodzieży uczącej się w kraju i za granicą. W latach wielkiego kryzysu ekonomicznego, bezrobocia i głodu powołał do istnienia Diecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas”. Dał polecenie księżom, by zakładali parafialne oddziały „Caritas” i wzywał wszystkie organizacje kościelne, by podjęły działalność na rzecz „Caritasu”.

Działalność Towarzystwa „Caritas” była bardzo szeroka. Wydawanie posiłków, odzieży i artykułów spożywczych, udzielanie

⁷² Pismo do prezesa Powszechnego Komitetu Ratunkowego dla Polski z dn. 12. IX. 1915 r. ADK B I 8/1 s. 354.

⁷³ Pismo do Jenerał Gubernatora Eryka Barona Dillera w Lublinie z dn. 8. XI. 1915 r., ADK B I 8/4 s. 368.

⁷⁴ Odezwa do wiernych z dn. 8. XII. 1916 r., ADK 447.

⁷⁵ Odezwa do ks. proboszczów z dn. 8. XII. 1916 r., ADK 447; por. *Polski Komitet nad jeńcami*, PD R 5: 1917/18 s. 154—155; por. PD R 7: 1920 s. 201.

zapomóg pieniężnych, zaopatrywanie biednej młodzieży w podręczniki szkolne itp.

W 1931 roku z inicjatywy Biskupa został otwarty dom noclegowy dla bezdomnych i podróźnych, w 1933 roku schroniska dla 44 bezdomnych niewiast-staruszek, w 1934 roku przy wydatnej pomocy finansowej Pasterza zakupiono 10 morgów ziemi z zabudowaniami i ogrodem w Niewachlowie, koło Kielc i po wybudowaniu jeszcze jednego domu mieszkalnego staruszki ze schroniska na Kawetczyźnie umieszczono w Niewachlowie, a schronisko w Kawetczyźnie przeznaczono dla innych osób potrzebujących pomocy i opieki.

Problematyka charytatywna przez cały czas rządów biskupa Łosińskiego jawi się raz po raz w jego listach pasterskich, odezwach, apelach, podczas zjazdów, kursów i konferencji. Pod koniec swych rządów w liście do duchowieństwa wyrażał nadzieję, że księża zrozumieją „doniosłość dla Kościoła pracy charytatywnej. Mocno wierzę — pisał — że ożywiecie i pogłębicie akcję miłosierdzia w diecezji naszej.”⁷⁶

W działalności duszpasterskiej biskupa Łosińskiego na szczególną uwagę zasługuje jego troska o naród, o Ojczyznę, o jej niepodległość, jedność obywateli, i sprawiedliwość społeczną. Na ten temat istnieje bogata dokumentacja źródłowa. Nauki Biskupa na tematy patriotyczne stanowią treść licznych jego kazań, przemówień na zebraniach i konferencjach, apelów, odezwo, listów pasterskich. Szczególnej wagi nabierają jego publiczne wystąpienia wówczas, gdy Polska była w niewoli. Składał on publiczne wyznanie o swojej przynależności do narodu polskiego. Wzywał do miłości Ojczyzny, budził wiarę w jej zmartwychwstanie. Uzasadniał konieczność miłości Ojczyzny i uczył na czym prawdziwa miłość Ojczyzny polega. Przekonywał o ścisłym związku między miłością Ojczyzny a wiarą. Podejmował różne akcje świadczące o miłości Ojczyzny.

Już w czasie ingresu do katedry kieleckiej, niemal każde zdanie które wypowiadał, wyrażało wielką troskę o będącą w niewoli Ojczyznę. Przybywając do Kielc ze stolicy carskiej Rosji chciał, by wierni jego diecezji nie mieli wątpliwości kim on jest. Mówił: „Przychodzę do was ... z daleka i nieznanym wam, ale upewniam, że tak samo jak wy poczuwam się do obowiązku dla tej ziemi, której wszyscy jesteśmy synami, że to samo co was, to mnie boli, że ja tak jak i wy pragnę dla niej lepszej przyszłości. Wzywał wszystkich do zgody i jedności, by w ten sposób doprowadzić kraj do potęgi. Wskazywał na przykład przodków, którzy z wiarą szli do walki z wrogiem i zwyciężali. Uczył, że wiara dawała nawet najbardziej prześladowanym „moc ducha i niesła-

bnąca nigdy miłość ziemi ojczystej. „Wobec ziemian wyrażał nadzieję, że „jednością związani, będziemy silni i odporni przeciw wszystkim ciocom wymierzonym narodowi naszemu”. Do rolników apelował: „mieście zawsze przywiązanie do gleby swojej, ziemi polskiej a bądźcie silni”, do młodzieży mówił: „pragnę żebyście ołsniewały naród kwiatami cnót, bo tylko cnoty wielkie naród odrodzą.” Budząc wiarę w zmartwychwstanie Polski wzywał do solidnej pracy dla dobra Ojczyzny. Wyrażał też pragnienie, aby jego głos odbił się echem w całej Polsce.”⁷⁷

Interesującym było jego kazanie wygłoszone podczas wizytacji parafii w Zawierciu w sierpniu 1910 roku. Mówił o cudownym wskrzeszeniu córki Jaira i „przekonywał wiernych o potrzebie głębokiej wiary w Opatrzność Bożą, która niechybnie sprawi, że i Polska powstanie z grobu.”⁷⁸ Warto odnotować, że duchowieństwo i wierni wykorzystując wizytacje parafii przez biskupa Łosińskiego, wykazywali swój patriotyzm przez wywieszanie flag państwowych, narażając się tym samym na represje ze strony władz carskich. Świadczą o tym doniesienia gubernatora kieleckiego do jenerała gubernatora w Warszawie. W doniesieniu tym z dnia 9 kwietnia 1913 roku pisał, że księża podczas wizyty pasterskiej w 1912 roku wywiesili „zabronione sztandary.”⁷⁹

W liście pasterskim do wiernych — z dnia 25 grudnia 1910 roku — uzasadniając potrzebę miłości Ojczyzny wskazywał na przykład miłującego swą ojczyznę Chrystusa i uczył, że „Po Bogu, po wierze świętej najdroższa człowiekowi winna być Ojczyzna.”⁸⁰

Wyrazem patriotycznych przekonań i zaangażowania niepodległościowego było między innymi przemówienie Biskupa przy odsłonięciu płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki. W tym przemówieniu wyrażał przekonanie, że „Polska pogrzebaną została nie umarła, lecz żywa. Dla tego wciąż rusza, podnosi wieko swej trumny i ciężko a niewygodnie rozbiornom na nim siedzieć ... ona nigdy nie umarła, była tylko skuta kajdanami niewoli. I nie uspokoi się, aż sprawa jej wolności, całości i niepodległości zostanie rozwiązana według Bożej i międzynarodowej sprawiedliwości.”⁸¹

Pasterz uczył, że miłość Ojczyzny ma się wykazać w solidnym

⁷⁷ H. H. Wróblewski, dz. cyt., s. 34—40.

⁷⁸ *Dwudziestopięciolecie*, dz. cyt., s. 6; por. P. Kubicki, dz. cyt. s. 32.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ LPW z dn. 25. XII. 1910 r. s. 24. W odezwie do mieszkańców katolików m. Kielc z dn. 3. XII. 1916 r. pisał: „Rozmaite są obowiązki włożone na każdego z ludzi przez Stwórcę. Pierwszorzędne miejsce w tych obowiązkach zajmuje miłość Ojczyzny i praca dla niej w duchu Bożym przez całe życie.” ADK 447.

⁸¹ Streszczenie przemowy J. E. Biskupa Kieleckiego przy odsłonięciu płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki w Kielcach dnia 21 października 1917 r. s. 6.

⁷⁶ LPD z października 1934 r., KPD R 21: 1934 s. 267.

wypełnianiu obowiązków stanu, zgodnie z prawami konstytucji, w umiłowaniu ziemi ojczystej, w trosce o odbudowę kraju i podniesieniu kultury gospodarczej, w katolickim wychowaniu, w zapewnieniu biednym dzieciom opieki, w szerzeniu oświaty, popieraniu szkolnictwa, w trosce o rozwój krajowego przemysłu, handlu i wszelkiego rodzaju instytucji ekonomicznych w uniezależnieniu się od obcego kapitału, w poświęceniu życia dla jej wolności.⁸² Biskup wyrażał przekonanie, że prawdziwa miłość naszej Ojczyzny musi się opierać na fundamencie wiary katolickiej: „Od uczciwości, sumienności i przywiązania Polaków do swej wiary świętej katolickiej, do kraju swego i narodu zależy istnienie, moc i świetność Ojczyzny.”⁸³

Ilustracją patriotycznej posługi duszpasterskiej biskupa Łosińskiego mogą być jeszcze inne fakty. I tak np. podczas wojny zaklinał wszystkich Polaków, by spieszyli z pomocą Ojczyźnie: „W czyjej przeto piersi bije szczere polskie serce, kto kocha swoją Ojczyznę... musi zrozumieć narodowy swój obowiązek... musi do ofiarnej pracy i poświęcenia wyteńczyć wszystkie swoje siły.”⁸⁴ Innym razem wołał: „Poświęćcie dla niej — dla Polski — wszelkie partyjne zawiści, wszelką żądzę panowania jedni nad drugimi, wszelkie jątżenia, wszelkie jadowite kwasy wżerające się w jej duszę i jej organizm. We wspólnej jej miłości i we wspólnej jej potrzebie zjednoczcie się.”⁸⁵ Dnia 8 maja 1921 roku w odezwie do duchowieństwa w sprawie walczących powstańców śląskich apelował: „Nikt z Polaków nie ma prawa, nie może odmówić jak najszybciej pomocy.”⁸⁶ Poświęcając sztandar 4 pułku legionów wyrażał wdzięczność żołnierzom za trud i poświęcenie, a wręczając im ten sztandar powiedział, że czyni to „w dowód uznania i serdecznej życzliwości.”⁸⁷

Po odzyskaniu niepodległości kraj potrzebował wielkich ofiar, toteż biskupi polscy postanowili oddać dla skarbu państwa wyroby kościelne ze złota i srebra. Biskup Łosiński w odezwie do księży proboszczów i przełożonych klasztorów pisał: „Służba Ojczyźnie — to obowiązek obywatelski przez Boga na każdego włożony. Spełnienie tego obowiązku, to także służba Boża.”⁸⁸

Tych przykładowo podanych kilka faktów oraz motywy, którymi kierował się Biskup w całej swej pracy społecznej rzucają

⁸² LPD z dn. 24. IV. 1917 r. ADK 447.

⁸³ LPD z dn. 24. X. 1928 r. ADK 448.

⁸⁴ Odezwa do wiernych z dn. 24. X. 1915 r. ADK 447.

⁸⁵ Odezwa do wiernych ADK 451.

⁸⁶ OD z dn. 8. V. 1921 r. ADK 447.

⁸⁷ Mowa przy wręczaniu sztandaru 4. p.p. Leg. w dn. 29. XI. 1918 r. ADK B I 8/11.

⁸⁸ OD z dn. 23. III. 1920 r. ADK 447.

dość światła, aby można było wyrobić sobie pogląd na temat jego stosunku do spraw narodowych, patriotycznych.

Wychodząc z założenia, że Kościół ma swą misję pełnić nie tylko wobec poszczególnych osób, ale i wobec całych narodów, biskup Łosiński widział konieczną potrzebę czuwania Kościoła nad strukturami społeczno-państwowymi. Uczył, że duszpasterze są powołani do tego, by w świetle Ewangelii oceniali czy te struktury nie sprzeciwiają się pełnieniu misji Kościoła.

Artykuł niniejszy, rzecz zrozumiała, nie wyczerpuje ciekawej problematyki duszpasterskiej związanej z okresem rządów biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej. Istnieje cały szereg zagadnień, które mogłyby stanowić tematy szczegółowych obszernych opracowań. W oparciu o wykorzystane w tym opracowaniu źródła oraz mając na uwadze dokumenty tu niewykorzystane, można stwierdzić, że biskup Łosiński jawi się nam jako reformator życia religijnego w diecezji kieleckiej. Uwzględniając ówczesną sytuację religijno-społeczną i polityczną należy powiedzieć, że w tych warunkach postać Rządcy diecezji wydaje się nie tylko interesująca, ale wręcz imponująca. Charakteryzuje go silna wola przemiany życia religijnego i społecznego, odwaga w głoszeniu poglądów, nie zawsze popularnych, charakteryzuje go dynamizm czynu.

Strategia jego duszpasterskich posunięć wskazuje na to, że duszpasterską działalność opierał na dyrektywach Stolicy Apostolskiej, na wskazaniach pastoralnej literatury kościelnej, na wzorach zaczerpniętych z praktyki innych diecezji, oraz na wszechstronnym i bezpośrednim rozpoznaniu sytuacji w diecezji kieleckiej, które zdobył dzięki osobistym i pracowitym wizytacjom wszystkich parafii. Mając za sobą oparcie w autorytecie Watykanu, był nieustępliwy w sprawach, które być może można było skuteczniej rozwiązywać na płaszczyźnie dialogu, ale przecież to były czasy w których o dialogu nie myślano. Biskup Łosiński podejmując próby wytyczania generalnych i dalekosiężnych planów i zadań duszpasterskich chciał, aby katolicy wszystkie swe problemy osobiste i społeczne rozwiązywali zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego.

W dzisiejszych czasach kiedy to zmienił się zakres pracy duszpasterskiej, kiedy Kościół wyzbywa się tendencji klerykalnych i podkreśla służebny charakter posługi kapłańskiej, kiedy zmieniła się specyficzna koncepcja chrześcijańskiego modelu świata podporządkowanego Kościołowi i jego doktrynie w każdej dziedzinie życia, w tych czasach mimo wszystko od biskupa Łosińskiego wiele nauczyć się można.